

Reggi, ale się po....to :(

"Ale się porobiło :(" - to jest, ocenzurowany nieco, cytat z filmu "Tajne przez poufne" (Burn after Reading, 2008) - wysoki rangą urzędnik CIA tak puentuje akcję swoich ludzi, po której niewinnym początku jest sporo ofiar i duże koszty.

Tekst wyjściowy Reggiego przeczytałem z umiarkowanym zainteresowaniem, bo o nieprzydatności Roya do celów turniejowych jestem przekonany od dawna i z powodu ciasnoty serdecznie nie cierpię tam grać. Że ludzie "uchem świstaka" i "okiem sokoła" tam sobie pomagają - też tak czuję. Jednak taka informacja raz pomoże, raz zaszkodzi, więc sumarycznie to chyba nie problem, zwłaszcza zważywszy na rangę rozgrywanych tu zawodów. Sugestie autora, bo takowe były, nie upoważniają jednak w żadnym razie do tak emocjonalnych ripost, jakie się pojawiły. Ton i temperatura replik to jakiś kosmos! Rozumiem, że w ferworze walki można ulec emocjom, nawet używać słów... Ale żeby w przemyślanych wypowiedziach pisemnych reagować tak gwałtownie?

Jeszcze chwila i moderator strony MZBS będzie cenzurował teksty. Bo na pewno nie jest w naszym wspólnym interesie, żeby podsycać antagonizmy w coraz mniej liczonym środowisku brydżowym.

pozdrawiam

Jarosław Duda